

Ks. IGNACY RÓŻYCKI

### Teologia jako nauka

Rozwiązanie postawionego problemu zależy od tego, co należy rozumieć przez naukę. Pojęcie nauki ulegało w ciągu dziejów filozofii wahaniom i zmieniało się razem ze zmianą ideału nauki. Dla jednych ideałem była nauka dedukcyjna, której twierdzeniom przysługiwałyby konieczność i powszechność, a najdoskonalszą jej postacią logika czy matematyka. Zwolennicy tego poglądu usiłowali upodobnić lub sprowadzić inne nauki do typu dedukcyjnego. Takie ujęcie znamionuje Arystotelesa, scholastyków, Kanta. Rozwój nauki doświadczalnych spowodował w umysłach zmianę ideału nauki: dla neopozytywistów ideałem jest fizyka. Jest ona jedyną prawdziwą nauką a wszystko inne o tyle tylko może być za naukowe uznane, jeśli da się wyrazić językiem fizyki. Matematyka i logika nie są nauką, lecz zbiorem tautologij; tym bardziej wszelka metafizyka. Zmienność ideału nauki dowodzi, że pojęcia nauki nie można budować w oparciu o zmienny ideał nauki. Drogę do metodycznego poprawnego pojęcia stanowi analiza (fenomenologiczna) wszystkich przedmiotów noszących miano nauki, definicja nauki zbudowana zaś być musi z cech, które są im wszystkim wspólne.

Wnioski z takiej analizy są następujące: nie ma nauki bez możliwości kontroli czyli sprawdzalność stanowi podstawową cechę nauki. Sprawdzalność wspólna wszystkim naukom, to sprawdzalność poprawności rozumowania, a nie sprawdzalność doświadczalna wyniku, istniejąca tylko w jednym rodzaju nauk. Z tą sprawdzalnością wiąże się nierozzerwalnie oczywistość wynikania, stanowiąca drugą istotną cechę naukowości. Trzecią bowiem jest metodyczność. Z analizy tej wynika definicja nauki: „jest to uporządkowany zbiór zdań odznaczających się oczywistością wynikania.

Przez teologię rozumieć należy teologię właściwą, opierającą się na Objawieniu. Oparcie się na Objawieniu i wierze zdaje się wykluczać naukowość i w tym leży cała trudność, jak teologia właściwa może mimo to zachować znamiona właściwe i wspólne wszystkim naukom.

Istnieją trzy rozwiązania zagadnienia. Pierwsze, tradycyjne ujęcie św. Tomasza opiera się na rozróżnieniu wiedzy nadrzędnej i podporządkowanej (*scientia subalternans* i *sc. subalternata*). Wiedza podporządkowana pożyczka swe przesłanki od wiedzy nadrzędnej i dlatego nie jest w stanie własnymi środkami i metodami ich udowodnić, czyli nadać im oczywistość wyniku. Przy uwzględnieniu własnej tylko metody twierdzenia nauki podporządkowanej posiadają tylko oczywistość wynikania. Tak jest z teologią właściwą, która jest podporządkowana wiedzy Bożej, od której zapożycza swe przesłanki. Twierdzeniom teologii właściwej przysługuje oczywistość wynikania (z Objawienia); oczywistość wyniku natomiast jest dla nich czymś ubocznym. Obok oczywistości wynikania zachodzi sprawdzalność wnioskowania oraz metodyczność czyli wszystkie cechy istotne nauki. Ujęcie to posiada dwie niedogodności: a) Objawienie i wiedza Boża nie jest nauką w znaczeniu właściwym, nie może zatem być nazwane nauką nadrzędną—trudno zaś udowodnić, że bez nauki nadrzędnej można mówić w znaczeniu właściwym o nauce podporządkowanej; b) zbyt wielki nacisk kładzie to rozwiązanie na strukturę dedukcyjną nauk — tymczasem faktem jest, iż teologia właściwa nie jest nauką wyłącznie dedukcyjną.

Rozwiązanie drugie jest zasadnicze i usuwa niedogodności pierwszego. Teologią właściwą jest istotnie związana z tą gałęzią filozofii, która nosi nazwę teodycei, oraz z propedeutyką teologii czyli teologią fundamentalną; zadaniem teodycei jest rozumowo (choć filozoficznie) wykazać, że istnieje Bóg; celem teologii fundamentalnej zaś jest również rozumowo udowodnić, że ten Bóg do ludzi mówił. Dzięki teodycei i teologii fundamentalnej istnienie Boga i fakt objawienia stają się dla rozumu oczywiste, oczywistością wyniku. Oczywistość wyniku posiada tym samym wiarygodność Objawienia a pośrednio prawdziwość wszystkich twierdzeń zawartych w Objawieniu: prawdziwy Bóg nie może wszak kłamać ni mylić się. Posiadłszy tą drogą oczywistość rozumową co do prawdziwości wszystkich twierdzeń Objawienia, teologia właściwa wyprowadza z nich wnioski przy zastosowaniu metod właściwych innym naukom, tak że każde stadium wnioskowania teologicznego podlega logicznej kontroli i sprawdzalności. Struktura metodologiczna teologii właściwej jest tego samego rodzaju co nauk historycznych, a nawet częściowo psychologii doświadczalnej, so-

cjologii opisowej, pedagogiki i in., opierających się na statystykach i zeznaniach drugich ludzi. Historyk dowodzi naprzód wiarygodności dokumentu a potem wyprowadza wnioski: robota jego musi być uznana za naukową, bo posiada wszystkie cechy, przysługujące nauce w ogólności, wyżej wymienione. Psycholog poznaje zjawiska niedostępne obserwacji z wypowiedzi badanego i pytanego podmiotu. Aby wypowiedzi te mówiły mu o niedostępnej rzeczywistości, musi jakimiś argumentami wykazać, że są one wiarygodne. Skoro to zrobi, wnioski jego na nich oparte uznajemy za prawdziwie naukowe. Jeśli w tych wypadkach widzimy prawdziwą naukę, możemy miano prawdziwej nauki przyznać i teologii właściwej, posługując się rozumowaniem tego samego typu.

Rozwiązanie trzecie, uzupełniające, pojmuje teologię właściwą jako religioznawstwo. Zadaniem teologii właściwej jest wyjaśnić Objawienie. stanowiące podstawę religii. Dlatego lwią część teologii stanowi analiza Objawienia, które jest przedmiotem religii, oraz samego przeżycia religijnego w jego różnych okolicznościach i warunkach. Teologia właściwa posiada skutkiem tego wszystkie znamiona prawdziwego religioznawstwa. Jeżeli badanie i analizowanie np. zjawisk socjalnych, czy różnych systemów filozoficznych jest uznane za naukowe, tak samo nauką jest metodyczne opracowanie tej rzeczywistości, jaką jest konkretna religia, bez względu na to czy jest katolicką czy nie. Konkretną religię — katolicką — opracowuje teologia, przy użyciu metod innych nauk, wszechstronnie; bo nie tylko od strony dogmatycznej czy etycznej, lecz bada psychologię, socjologię religii, buduje filozofię religii, rozwija pedagogikę religijną (tj. tę, której przedmiotem jest religia), uprawia historię religij itd.

Teologia właściwa jest nauką w tym samym stosunku co filozofia i nauki humanistyczne.